CZĘŚĆ XXIV. № 52. ROK 12. (1841).

Kradziwo !

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA. KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, $\frac{15}{27}$ LIPCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{14}{26}$ *Lipca.*

N. Cesarzowa Jmć raczyła nadać order Św. Katarzyny 2 klassy pani Zofii *Połtarackiej*, małżonce Jener.-porucznika Wojennego gubernatora miasta Jarosławia i Cywilnego Jarosławskiego gubernatora.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 25 Czerwca Gubernator Cywilny Kałuzski, Rzeczywisty Radzca Stanu *Żukowski* mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy.

— Dyrektor Departamentu Gospodarczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeczywisty Radzca Stanu *Lex* podniesiony został do rangi Radzcy Tajnego.

— Rzeczywisty Radzca Stanu *Bezak* zostaje zatwierdzonym na urzędzie Ober-prokurora 1 oddziału 3 Departam. Senatu który sprawował czasowie.

— Na czas nieobecności Dyrektora Departamentu Stosunków Wewnętrznych i Zarządzającego Departamentem Spraw Gospodarczych i obrachunkowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Radzcy Tajnego *Polenow*, który otrzymuje urlop, zarząd pierwszego z tych Departamentów polecony zostaje Rzeczywistemu Radzcy Stanu *Malcow* a ostatniego, Rzeczyw. Radzcy Stanu hrabi *Borchowi*.

— N. Cesarz dnia 28 Kwietnia rozkazał «Obwod Kaukaski wyłączyć z liczby gubernij, wyznaczonych na rozdawanie w nich gruntów.

— Gazeta Senatu ogłosiła przywilej dziesięcioletni wydany dnia 7 Czerwca b. r. dymissionowanemu Majorowi Inżynijerów *Wieszniaków*, na wynaleziony przezeń materyał palny Karbolein, utrzymujący w piecach stopień ciepła dwa razy wyższy od tego, jaki może być otrzymany za pomocą węgla.

— N. Cesarz dnia 31 Maja potwierdził dodatkowy etat Komisyi Umorzenia Długów Państwa.

— Stosownie do woli N. Cesarza na drogach szosse, jadącym pocztą we własnych pojazdach dyszlowych zabrania się mieć własne do zaprzęgu pociągi. Wykonanie tego zakazu ma się zacząć od 1 Września b. r.

— Miastu Rewlowi w roku 1826 nadane było prawo pobierania do 1 Stycznia 1842 roku dziesięciu procentów od dochodów tamecznej komory. N. Cesarz zezwolił aby prawo to przedłużonem było do roku 1844.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *18 Czerwca.* Z ogłoszeniem opisu biletów kassy depozytowej wartości 100 r. sr. Wzory tych biletów. odbite na prostym papierze, rozesłane zostały w liczbie 2160 exemplarzy do rządów gubernijalnych i różnych władz rządowych.

2) *26 tegoż m.* Z zaleceniem, aby władze przyjmujące na służbę urzędników dymissyonowanych z pensyą, niezwłocznie uwiadamiały o tém, urząd skarbowy, z którego osoby te pensyą pobierają i Departament Kassy Państwa.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin. Gazety tutejsze zawierają list z Kalisza, donoszący że tam 25 Czerwca w obecności Xiążęcia Jmci Warszawskiego odkryty został z wielką uroczystością pomnik wystawiony na cześć przymierza zawartego w Kaliszu między Cesarzem Alexandrem I i Królem Jmcią Pruskim Fryderykiem Wilhelmem. Szczegóły tej uroczystości, dla krótkości czasu, odkładamy do następnego numeru.

Londyn, 10 Lipca. Times, z wiadomego dotąd wypadku wyborów czyni uwagę, że miasta i miasteczka na których whigowie najwięcej rachowali, najpierwsze zawiodły te nadzieje gdyż wybrały tylko 175 whigów a 165 konserwatorów.

— Podług jednej Dublińskiej gazety jest jeszcze w Irlandyi 5,710,000 akrów nieuprawnej ziemi i bagien, które, gdyby użyciem stosownych kapitałów zostały upożytecznione, przyniosłyby żywność i dostatek tysiącom rodzin umierającym dziś z nędzy.

— Na wyspach Sheppey i Grain wznoszą teraz warownie, przeznaczone do bronienia warsztatów okrętowych w Sheerness. Takież warstaty w Miltown mają również być obwarowane mocnemi bateryami.

— Nowiny z połowu na brzegach Groenlandyi są bardzo pomyślne. Dostano już tam po 4 Maja przeszło 16,000 psów morskich.

— Listy z Florencyi, 25 Czerwca, odwołują, jako błędną, wiadomość o śmierci pani Catalani.

— Komisarze Skarbu, oznajmili komisarzom umorzenia długu narodowego, że w ciągu roku kończącego się 5 Kwietnia 1841 wydatki Królestwa W. Brytanii i Irlandyi przewyższyły dochód o summę 1,851,997 funtów. W skutek przeto aktu 10, Króla Jerzego IV, ci ostatni komisarze postanowili że żadna summa nie zostanie odłożona na fundusz umorzenia długu na przeciąg od 7 Lipca po 10 Października 1841.

— Oświecenie gazem Londynu jest przedsięwzięciem jedenastu kompanii, mających razem kapitału 2,800,000 funtów. Ilość gazu na oświecenie miasta podczas najdłuższej nocy, wynosi 7,120,000 stop sześciennych. Liczba osób użytych przez wszystkie kompanije jest 14,000.

— Prace około drogi żelaznej zachodniej, od Londynu do Bristol, która została otwarta 1 Lipca, rozpoczęły się w Lutym 1836 a opoźniły się dla tego, że trzeba było przebijać tunnel w skale pod Bath, długości około trzech mil angielskich, ztąd też i koszta, pierwiastkowie wyrachowane na półtrzecia miljona funtów, podwoiły się. Teraz można przebiedz przestrzeń między Londynem a Bristol we 4 godziny.

Paryż, 10 Lipca. Przedwczora odbyło się w obec świetnego zgromadzenia największych znakomitości dyplomatycznych i literackich, przyjęcie na członka Akademii Francuzkiej hrabi de St. Aulaire, posła francuzkiego w Wiedniu. Na mowę nowoprzyjętego, mianą na pochwałę P. Pastoret, po którym następuje, odpowiadał P. Roger. Obie mowy zjednały powszechne oklaski.

— Trzęsienie ziemi które się dało czuć w Paryżu w nocy na przeszły Poniedziałek, było też w wielu departamentach doświadczone, jak o tém donoszą z Nevers, Orléans, Chateauneuf, Tours, Bourges, Sancerre, St. Florent St. Amand.

— Została ustanowiona, przez jednę kompaniją kupiecką, stała komunikacya parowo-handlowa między Marsylią i Algerem.

— Ciekawość powszechna zajęta jest w tej chwili nowym systematem cyfer do tajemnego porozumiewania się Rządów. Użycie tego systematu, gdyby się on upowszechnił, łatwoby się dało zastosować do systematu korrespondencyj telegraficznych, który mógłby objąć i połączyć najodleglejsze stolice Europy. Zapewniają że tym sposobem wiadomość mogłaby dojść z Paryża *np.* w sam koniec Europy, w mniej niż dwie godziny. Ministrowie Dworów zagranicznych mogliby porozumiewać się ze swemi agentami w Paryżu lub innej stolicy, podczas kiedy depesze ich byłyby niepodobnemi do zrozumienia dla obcych punktów przez które przechodzą. Każdy łatwo oceni, że taki wypadek nieinaczej mógłby być osiągniony, jak za powszechnem zgodzeniem się wszystkich państw posiadających linije telegraficzne, co zdaje się niewątpliwem z uwagi na ułatwienia i oszczędność jakie ten systemat zapewnia. Każdy też łatwo oceni korzyści jakieby przyniosł dla polityki i handlu.

Systemat cyfer jest już złożony ludziom najświadomszym w tym przedmiocie, którzy go uznali za doskonalszy od dotąd znanych, jako razem prosty, łatwy i niechybny. Poddany pod sąd najbieglejszych decyfratorów tak we Francyi jak i w innych krajach, od trzech już miesięcy wytrzymał najsurowsze badania i rozwiązany być niemógł.

Hiszpanija. Żywa dyskussya miała 1 Lipca miejsce w Senacie względem opieki nad Królową. Zgromadzenie zdawało się jednomyślnie oburzoném przeciw zaskarżeniom, wymierzonym na Królowę-Matkę. P. Carasco w świetnej mowie obwołał za fałszywe i potwarcze zarzuty czynione jej w przedmiocie strwonienia własności Królewskiej.

— Komisya zajmuje się teraz rozbiorem budżetu, przez Rząd przedstawionego, który znacznie chce zmniejszyć.

— Izby wkrótce mają być zamknięte.

Szwajcarya. *Berna, 5 Lipca.* Dziś otwarte zostały posiedzenia Sejmu. Zagadnienie o zniesieniu klasztorów w Argowii nasamprzód będzie roztrząsane.

Wiedeń. Dziewięć tylko w tej chwili jest osób piastujących najwyższą godność wojskową w Austryi, stopień Feldmarszałka. W tej liczbie jest dwóch cudzoziemców: Król Jmć Fryderyk Wilhelm, hrabia Nassau, i Xiążę Wellington, a czterech Członków Domu Cesarskiego: Arcyxiążęta Karol, Józef, Jan i Ludwik. Inni feldmarszałkowie są: Xiążę Hohenzollern, kapitan gwardyi szlachetnej niemieckiej, hrabia de Bellegarde, minister Stanu i konferencyi, i hrabia Radetzki, dowodzca naczelny we Włoszech.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Przedwczora statek parowy *Naślednik*, przybyły z Trawemunde w 97, godzin przywiozł nam gazety angielskie z d. 13 Lipca. Ostatnia po ten dzień liczba wiadomych wyborów, dała na stronę konserwatorów 334, a na stronę whigów 258 członków Parlamentu. Lord Morpeth spadł

na wyborach w hrabstwie York, a sławny O'Connell na wyborach Dublińskich.

Paryż, 12 Lipca. Rozruchy w Tuluzie zaszły z powodu nowego prawa nakazującego spisanie i ocenienie wszelkich własności prywatnych budowlowych, tudzież liczby drzwi i okien. Zlemyślący ludzie wystawili to mieszkańcom jako środek nowego ucisku. Dawny Prefekt P. Floret zawiesił wykonanie tego prawa i przedstawił o tém zwierzchności. Rząd złożył go z urzędu i mianował na jego miejsce P. Mahul, któremu to w dniach 6 i 7 Lipca lud chciał wyprawić harmider. *) Depesze telegraficzne po 9 b. m. donoszą że wszystko teraz jest spokojne i spisywanie inwentarzy domów odbywa się bez oporu

— Nic nowego z Hiszpanii.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Poln.)

ROZMAITOŚCI.

O nowym sposobie kucia koni bez ćwieków za pomocą tak nazwanych hipposandałów.

Sposób ten niedawno wynaleziony we Francii i tam, powiadają, w obszerne wprowadzony użycie. Pierwszy go przywiozł do Rossyi officer francuzkiej Marynarki P. Joui, i uzyskał nań *dziesięcioletni* wyłączny przywilej. Założył fabrykacją *hipposandałów* i rozpoczął kucie koni, lecz skutek nie uwieńczył jego usiłowania. Powtórzone próby i doświadczenia nieudały mu się wcale. Zła fama tak się rozprzestrzeniła, iż naraziła całą przyszłość wynalazku. Francuz spekulant był przywiedziony do rozpaczy, i gdy stan jego interesów, stawiąc go w bardzo przykrém położeniu, groził zupełną zagładą w zdaniu publiczności tej użytecznej metodzie, P. *Konopacki* rodem z Białej-Rusi przypatrywał się temu sposobowi, i zbadawszy główne przyczyny niepowodzenia, z zupełną ufnością w szczęśliwym skutku nabył przywilej, i zaczął sam propagować wynalazek pod własną firmą. Doświadczenie pokazało, że pod bacznem okiem P. Konopackiego rzecz poszła inaczej, i ci, którzy mu zaczęli powierzać obuwie swych koni, w krótce przekonali się, że gorliwość jego nic do życzenia nie pozostawiła. Jednak-że kiedy zła fama rozniesiona w początkach przez niepowodzenie Francuza, mogła być przez niewiadomość zastosowaną do nowego nabywcy, uznał on za rzecz potrzebną kilką następnemi uwagami, objaśnić, mogącą się interesować jego wynalazkiem publiczność i wykazać: 1) przyczyny niepowodzenia francuzkiego spekulanta. — i 2) wyższość hygieniczną i ekonomiczną nowego sposobu nad zastarzałym.

I tak co do pierwszej kategoryi:

1.) Zupełna nieznajomość u przedsiębiercy ani ruskiego ani niemieckiego języka, a ztąd niepodobieństwo dokładnego objaśnienia się tak z krajowemi rzemieślnikami jako i niemieckiemi majstrami, były przyczyną niemożności, dokładnego wyrobienia podków, podług przywiezionych z zagranicy modelów. Dodać do tego niechęć przychodzących furmanów i stajennych, którzy zniecierpliwieni i przez wrodzoną ciemnotę i odrazę do nowych wynalazków, starali się szkodzić w umyśle swych panów, a w tym względzie ich zdanie, mogło być baczniej słuchane, niż jakiego uczonego z katedry.

2.) Przywiezione modele będąc zastosowane do miejscowości, służyły tylko dla Francii, ojczyzny swej, gdzie z powodu udoskonalonych bruków i dróg kommunikacyjnych robią się podkowy bez przodowych i tylnych *gryfów*, czyli haków (шиповъ). Ta na pozór mała okoliczność, była przyczyną narażenia całego wynalazku, albowiem na nierównych naszych brukach, okute bez *gryfów* konie, ulegały silnym naciskom strzałek w pęcinach, a następnie zupełnemu ochromieniu. Ztąd pierwsze w publiczności mniemanie, o szkodliwości hiposandałów. Jednakże kiedy pomimo to wszystko oświeceńsza klassa publiczności, przez litość dla biednych źwierząt, chciwie biegła do naczelnika zakładu, on widział się być zmuszonym wypisać rzemieślnika z Paryża. Ta znowu niedogodność, nieprzewidziana przez Francuza który spędziwszy większą połowę życia w Indyjach Wschodnich i Stanach Zjednoczonych Ameryki, jako officer w służbie Morskiej; nie mógł przewidzieć wszystkich okoliczności i być przygotowanym na mogące się wydarzyć przygody w kowalskim rzemiośle. Jak tylko się dowiedziano o nowym majstrze, zaczęto dosyłać takie mnóstwo koni, iż biedny Francuz, w tém prawdziwém *embarras de richesse*, z niebiegłemi robotnikami nie mógł wydołać i połowie; tak iż z przysyłanych na dzień *czterdziestu* koni zaledwo okuwano *dziesięć:* Przyczyną takiego niepośpiechu w robocie, był brak dostatecznej liczby zręcznych robotników do robienia tak samych podków, jako, co większa, pasków żelaznych (леноточекъ), obejmujących kopyto,—a wartość każdej z nich równa się cenie prawie całej podkowy, zatém przedsiebierca wziął się do wycinania owych pasków z blachy, czyli z tak zwanego w handlu *listowego żelaza*, używanego do krycia dachów. Te nowe paski niemając potrzebnego stopnia ciągłości, zaczęły się rwać, że nieraz podkowy odpadały na samym dziedzińcu kuźni. Ztąd drugie przekonanie w publiczności, o nieużyteczności *hipposandałów*. Wtedy przedsiębierca widział się być zmuszonym odmawiać aż do przygotowania *hipposandałów* należytym sposobem, w skutek czego kucie szło powoli, i nie mogąc odpowiedzieć potrzebie ogólnej, zrodziło powszechne nieukontentowanie. I tak nareście, zanim przedsiębierca potrafił przełamawszy wszelkie prze-

*) *Charivari*, który tłumaczemy przez *harmider*, jest rodzaj koncertu złożonego ze wszelkich narzędzi muzycznych, na których się biorą co najfałszywsze noty, z towarzyszeniem dzwonków, rądlów, grzechotek i wszystkiego co największy i najniesforniejszy sprawia hałas. Jest to serenada nawspak. Jak pierwszą lud wita miłe sobie osoby, tak harmiderem okazuje swoje nieukontentowanie lub wzgardę.

(Wyd. Tyg.)

szkody, osiągnąć pożądane udoskonalenie, zła fama rozniosła ten szereg bezwzględnych argumentacii, które były na zabój na nową metodę, i rozsiewały nieufność do nowych doświadczeń.

Teraz powiemy o drugiej kategoryi co do korzyści wypływających z kucia koni, podkowami bez goździ, czyli *hipposandałami*.

1) Hipposandałami mogą być kute konie, zupełnie bose, albo z kopytami mocno uszkodzonemi, albo nogami choremi na zanogcicę, albo ze szparami w kopytach, i nareście we wszystkich przypadkach, w których konie nie mogąc być okute zwyczajnym dawnym sposobem, muszą zostawać bez roboty, a przeto trawić daremno koszt ich utrzymania. Hipposandały w tym razie usuwając wszelkie opóźnienia, sowicie mogą opłacić wydatek na nie poniesiony.

2) Metoda ta samym mechanizmem swoim chroni kopyta od uszkodzenia goździami, co się tak często zdarza przy najbaczniejszém kuciu dawnym sposobem. Tu się zdarzyć mogą trzy przypadki—a) albo, kiedy kowal znajdując małą ilość rogowej substancii w ostatkach kopyta zerzniętego lub zbitego, przez samo niepodobieństwo zapędzenia tam goździ, musi zostawiać konia bez okucia, nieużytecznym do czasu narośnienia nowego kopyta. b) Kiedy będąc zmuszony kuć, bez względu na niepodobieństwo, bierze się do drobnych angielskich ćwieczków, i te zapędzając w brzegi kopyta, zdarza się, że choć z lekka zakuwa, — i konia znowu biernym czyni. c) Nareście, chociaż koń wydzie dość szczęśliwie z rąk kowala, to wszakże się zdarza, że w biegu, a nawet i wprzeorynie, odpadają podkowy, razem z kopytami. Wszystkim tym przypadkom zaradzają hipposandały.

3) Kucie goździami zostawuje zawsze w kopytach kanały, przez które wciskając się woda, bywa przyczyną ich gnicia; umiejętne podług weterynaryjnych przepisów, kucie, tylko opóźnia tę niedogodność, niezaradzając zupełnie złemu. Przeto w porze mokrej, kucie hipposandałami jest bardzo użyteczne.

4) Weterynarze znają przeszło ośmnaście rodzajów chorób, pochodzących z rozmaitego stanu nóg, i wiedzą dobrze, że gnicie kopyt tak jest szkodliwe dla konia, jak wilgoć nóg dla ludzkiego ciała. Prócz tego, nawet przy najsuchszém utrzymaniu pomostu w stajniach, gozdzie w podkowach zawsze ulegają rdzewieniu od samej wilgoci żywotnej w kopytach;—dodawszy do tego wpływ rozkładającego się żelaza, na gnicie kopyt, łatwo widzieć wyższość nowego sposobu.

5 Nabywca metody, niechcąc nikomu narzucać swego sposobu, urządził u siebie kucie koni starym obyczajem za pomocą goździ, zachowując przytem wszelkie ulepszenia w tym rodzaju znane zagranicą, stosując się do przepisów nauki Weterynaryjnej. Dla tego w każdym czasie można u niego znaleść podkowy z goździami i bez goździ czyli *hipposandały*, *adlibitum*, i widzieć francuzkie i angielskie modele, podług których się przyrządzają, i pod jego osobistym dozorem na kopyta nasadzają.

CENY SĄ NASTĘPUJĄCE LICZĄC NA SREBRO:

Hipposandały.

Rocznie; za kucie bez goździ.	15 r. sr.
Jednorazowie za każdą nogę	—— 50 k.
——————— — chorą nogę od	1—2 r. sr.

Podkowy zwyczajne.

Rocznie, za czyste kucie, zwane angielskiém.	13 r. 50 k.
Jednorazowie za zdrową nogę	—— 30 —
——————— — chorą nogę od nacisku strzałek w pęcinach, krągłą podkową na sposób turecki.	—— 40 —
Za pospolite kucie roboczych koni, *rocznie*.	12 r. sr.
Za zdrową nogę. . .	—— 25 k.

Pieniądze za roczne kucie składają się z góry za kwartał, i takowe konie, w przypadku chorób nogowych, będą się kuły hipposandałami, bez osobnej za to opłaty.

Nareście nabywca sposobu oświadcza, iż zajmuje się kuciem koni nie jako rzemiosłem, lecz jako gałęzią nauki weterynaryjnej, ku pomocy której, jako pokorny sługa, idzie rzemiosło kowalskie, i że głównym celem jego zajęcia jest rostrzygnąć czysto Weterynarno-lekarskie zadanie: «Jak dla danej nogi dobrać albo urządzić podkowę, któ«raby: a) służyła tarczą dla kopyta przeciwko kamieniom. «b) zastępowała niedogodność jego horyzontalnego położe«nia, c) ochraniała od wszelkiego zepsucia nadal, i d) czy«niła konia zdatnym do roboty we wszelkich przypadkach.»

Przywilejowany Zakład P. Konopackiego znajduje się w Petersburgu na *Wasilewskim Ostrowie*, w 5tej linii, na przeciw Akademii Sztuk, w domie *Kostiurina*.

Uważając to udoskonalenie, jako jeden z postępów cywilizacyi, ktorej dalekie skutki powinny dobroczynny wpływ wywierać i na los biednych źwierząt, pośpieszamy z doniesieniem o tem czytelnikom Tygodnika. P. Konopacki oświadcza przytém, iż przyjmuje do swego Zakładu chłopców na naukę, na zwykłe *lata terminowania* kowalskiego rzemiosła, podług praktykujących się obyczajem warunków,—tudzież dla obszerniejszego rozszerzenia swej metody, gotów jest częściami ustępować swego przywileju do miast gubernialnych i innych miejsc, o czém życzący zechcą się z nim porozumieć. *Rld. Pdb.*

Pisałem w Petersburgu 30 Czerwca.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Іюля 14-го 1841. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.